

Domaniewska:

02/2011

9.01.2011 r.

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ NMP MATKI KOŚCIOŁA //WWW.DOMANIEWSKA.PL



III NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM

Święto Chrztu Pańskiego

W
TEDY
PRZYSZEDŁ
JEZUS

Z GALILEI NAD JORDAN DO JANA, ŻEBY PRZYJĄĆ OD NIEGO CHRZEST. LECZ JAN POWSTRZYMAŁ GO, MÓWIĄC: «TO JA POTRZEBUJĘ CHRZTU OD CIEBIE, A TY PRZYCHODZISZ DO MNIE?» JEZUS MU ODPOWIEDZIAŁ: «USTĄP TERAZ, BO TAK GODZI SIĘ NAM WYPEŁNIĆ WSZYSTKO, CO SPRAWIEDLIWE». WTEDY MU USTĄPIŁ. A GDY JEZUS ZOSTAŁ OCHRZCZONY, NATYCHMIAST WYSZEDŁ Z WODY. A OTO OTWORZYŁ SIĘ [NAD NIM] NIEBOSA I UJRZAŁ DUCHA BOŻEGO ZSTĘPUJĄCEGO JAK GOŁĘBICA I PRZYCHODZĄCEGO NAD NIEGO. A OTO GŁOS Z NIEBA MÓWIŁ: «TEN JEST MÓJ SYN UMIŁOWANY, W KTÓRYM MAM UPODOBANIE».

(Mt 3,13-17)



CHRZEST JEZUSA – IKONA KIKO ARGÜELLO. FRAGMENT IKONY Z KORONY MISTERYJNEJ W SEMINARIUM REDEMPTORIS MATER W WARSZAWIE

Przez chrzest **zostajemy wyzwoleni od grzechu i odrodzeni jako synowie Boży, stajemy się członkami Chrystusa** (KKK 1213)

WDZISIEJSZEJ LITURGII Jezus Chrystus, który był bez grzechu, uniża się i przyjmuje chrzest od Jana Chrzciciela, bo tak miało się wypełnić wszystko, co sprawiedliwe (Mt 3,15). W tym wydarzeniu Bóg uroczyście ogłosił, że Jezus, na którego zstąpił Duch Święty, jest umiłowanym dzieckiem Boga (por. Kolekta mszalna). W ten sposób On, wzięwszy na siebie nasze słabości, dał i nam możliwość słuchania tych samych słów: Ty jesteś moim synem umiłowanym!

Tej niedzieli Bóg nas zaprasza do tego, abyśmy jeszcze raz się zastanowili nad bogactwem naszego chrztu, który większość z nas otrzymała nieświadomie jako dzieci, ponieważ Chrzest święty jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego, bramą życia w Duchu i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów (KKK 1213). Dzięki „tej bramie życia w Duchu” dostaliśmy nową naturę – naturę Chrystusa. Umarliśmy dla Chrystusa, w chrzcie zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu (Rz 6,4)! To oznacza, że w moim życiu codziennym mam możliwość wychodzenia z mojego egoizmu, który mi nie pozwala kochać do końca, jak On mnie kochał. Po chrzcie jestem „Synem Bożym”, dzięki Duchowi Świętemu okazującym światu tę miłość bezgraniczną, którą Chrystus nas umiłował. Chrzest jest najpiękniejszym i najwspanialszym darem Boga, ponieważ jest udzielany tym, którzy nic nie przynoszą (Św. Grzegorz z Nazjanzu). (ks. Matteo)

MAGISTERIUM KOŚCIOŁA

Bóg jest blisko

W COROCZNYM OŘĘDZIU BOŻONARODZENIOWYM *Urbi et Orbi* („Miastu i Światu”) Papież powiedział, że Bóg jest blisko, ponieważ sam stał się człowiekiem. Ojciec Święty podkreślił, że Jezus, który był prawdziwym człowiekiem, a jednocześnie prawdziwym Bogiem i jednorodnym Synem Bożym, przyszedł od Ojca pełen łaski i prawdy. Ta tajemnica wcielenia Syna Bożego, w której „Słowo stało się Ciałem”, była możliwa tylko dzięki prawdziwej i odwiecznej miłości, jaką Bóg obdarzył człowieka. Przyjęcie w pełni tego wydarzenia jest niemożliwe, jak zaznacza Benedykt XVI, bez świadomej i żywej wiary. Miłość Boża bowiem nie narzuca się, lecz musi zostać przyjęta – tylko ci, którzy się na nią otwierają, pozostają ogarnięci światłem Bożego Narodzenia. Wcielenie Syna Bożego daje nadzieję tym których godność jest naruszana i deptana, gdyż Jezus przychodzi „wyzwolić człowieka od korzenia wszelkiego zniewolenia”. Papież, mówiąc to, miał na myśli szczególnie ofiary prześladowań m.in. w Iraku, Chinach, Egipcie oraz tych, którzy doświadczają skutków klęsk żywiołowych. (MB)

PSALM W WANNIE

Pozdrawiam cię wodo starsza siostra w stworzeniu gdy mnie nie było płynęłaś kiedy odejść popłyniesz nade mną dzisiaj twój młodszy brat stoi przed tobą zasłuchany co mówisz pluskaniem z kranu o wybraniu przez Pana o źródłach studniach rzekach morzu o tym że za tobą prawdziwa woda życie

widzę ojca jak latem wchodzi do jeziora i czyni nad tobą znak krzyża wchodzi do wanny czynię to samo i nie wiem dlaczego nagłe olśnienie nagłe wzruszenie łza w oku przecież to Pan obmywa moje ciało i podaje suchy ręcznik przecież to prawda przecież tak jest.

ks. Jan Zieliński

ŚWIĘCI TYGODNIA

Hilary

Św. Hilary z Poitiers (13/1)

Urodził się ok. 315 r. w Poitiers w pogańskiej rodzinie szlacheckiej, otrzymał staranne wychowanie i został retorem. Poszukując odpowiedzi na pytanie o sens życia ludzkiego, zetknął się z chrześcijaństwem, a dzięki lekturze dzieł filozoficznych i Pisma Świętego się nawrócił. W 345 r. przyjął chrzest, a wkrótce sam zaczął innych utwierdzać w wierze.

Mimo iż był żonaty (miał córkę – św. Abre), w 350 r. wybrano go na biskupa jego rodzinnego miasta (celibat duchownych nie był wówczas jeszcze powszechny). Hilary był żarliwym przeciwnikiem Ariusza, który kwestionował bóstwo Jezusa Chrystusa. Herezja arińska miała licznych wyznawców wśród duchowieństwa, była również popierana przez cesarza Konstancjusza II. Św. Hilary został z tego powodu pozbawiony biskupstwa i wygnany do Azji Mniejszej. Wykorzystał ten czas na głębsze poznanie teologii Wschodu, którą po powrocie starał się rozpowszechniać w Kościele Zachodnim, stąd bywa nazywany



pierwszym ekumenistą. Pisał listy z wygnania, aby ich utwierdzić wiernych w wierze. Św. Hilary jest także autorem licznych traktatów na tematy poruszane przez arian, jego najsłynniejsze dzieło to „De Trinitate”. Św. Hilary nazywany jest „Atanazym Zachodu” oraz „obroncą Galii”. Po powrocie poprzez swoją działalność, kazania i postawę starał się zabić rany, które zadała Kościołowi herezja arińska. Jego zasługą było zwołanie synodu w Paryżu (361 r.), na którym biskupi Galii przyjęli wyznanie wiary ułożone na

soborze nicejskim. Św. Hilary był wybitnym teologiem, jego sławę przyćmił dopiero św. Augustyn. Wkład św. Hilarego w rozwój chrystologii i nauki o Trójcy Świętej zapewnił mu miejsce w gronie doktorów Kościoła. Przyjaźnił się ze św. Marcinem z Tours. Zmarł w 367 r. i jako pierwszy został ogłoszony świętym nie ze względu na śmierć męczeńską, ale za gorliwe wypełnianie swojego powołania. Patronuje ludziom pokaszającym przez węże (wąz symbolizuje arian). Hilary [łac. hilaris] oznacza „wesoly, pogodny”. (IS i JK)

To jest prawdziwa pełnia życia

W refleksji nad tajemnicą Chrztu Świętego niech pomocą nam dzisiaj słowa Ojca Świętego Benedykta XVI skierowane do wiernych w Niedzielę Chrztu Pańskiego 2008 r.

LITURGIA DZISIEJSZEGO ŚWIĘTA zawsze dawała mi szczególną radość. Udziela nie sakramentu chrztu w święto Chrztu Pańskiego jest bowiem dla naszej wiary jednym z najbardziej wymownych wydarzeń, w którym poprzez znaki liturgiczne możemy niemal zobaczyć tajemnicę życia.

Nie będzie w tym jednak nic dziwnego, jeśli mówiąc o doświadczeniu życia, wspomnimy też od razu o jego przeciwieństwie, czyli o rzeczywistości śmierci. Wszystko, co rozpoczyna się na ziemi, wcześniej czy później kończy jak trawa na polu, która rano wschodzi, a wieczorem więdnie. Jednakże w sakramencie chrztu mała ludzka istota otrzymuje życie nowe, życie łaski, które pozwala jej nawiązać osobistą relację ze Stworzycielem, i to na zawsze, na całą wieczność. Niestety, człowiek może zgasić w sobie to nowe życie poprzez grzech i popaść w stan, który Pismo Święte nazywa «drugą śmiercią». Podczas gdy dla innych

stworzeń, których przeznaczeniem nie jest wieczność, śmierć oznacza jedynie koniec istnienia na ziemi, w nas grzech otwiera otchłani, która mogłaby nas pochłonąć na zawsze, gdyby Ojciec, który jest w niebie, nie wyciągnął do nas ręki. Bóg postanowił nas zbawić i zstąpił na dno otchłani śmierci, aby każdy człowiek, również ten, który upadł tak nisko, że już nie widzi nieba, mógł znaleźć Bożą rękę i uchwyciwszy się jej, wyjść z ciemności, by znów zobaczyć światłość, dla której został stworzony. Wszyscy czujemy to w głębi serca, że nasze istnienie to pragnienie życia, dążenie do jego pełni, do zbawienia. Ową pełnię życia otrzymujemy w chrzcie. Całą tajemnicę Chrystusa na świecie można streścić tym jednym słowem: «chrzest», który po grecku oznacza «zanurzenie». Syn Boży, który od wieczności dzieli z Ojcem i Duchem Świętym pełnię życia, został «zanurzony» w naszej rzeczywistości grzechu, abyśmy mieli udział w Jego życiu: wcielił się, narodził tak jak my, wzrastał tak jak my, a kiedy stał się dorosłym człowiekiem, objawił swą misję przede wszystkim właśnie poprzez «chrzest nawrócenia», którego udzielał Jan Chrzciciel.

Evangelista opowiada, że kiedy Jezus wyszedł z wody, zstąpił

na Niego Duch Święty w postaci gołębic, a z nieba rozległ się głos Ojca, który nazwał Go «Synem umiłowanym» (Mt 3, 17). W tamtej chwili Jezus został więc objawiony jako ten, który przyszedł chrzcić ludzkość w Duchu Świętym: przyszedł, aby ludzie mieli życie w obfitości (por. J 10, 10), życie wieczne, dzięki któremu człowiek zmartwychwstaje, następuje w nim całkowite uzdrowienie ciała i duszy, i znowu staje się częścią pierwotnego planu, z myślą o którym został stworzony.

W obrzędzie chrztu jest pewien bardzo wymowny znak, który wyraża właśnie przekazywanie wiary: każdy z ochrzczonych otrzymuje świecę zapaloną od paschału — jest to światło zmartwychwstałego Chrystusa, które wy zobowiązujecie się przekazać waszym dzieciom. W ten sposób z pokolenia na pokolenie my chrześcijanie przekazujemy sobie światło Chrystusa, aby On, kiedy powróci, zastał nas z tą zapaloną świecą w dłoniach. Podczas obrzędu powiem do was: «Podtrzymywanie tego światła powierza się wam, rodzice i chrzestni». Podtrzymujcie zawsze, drodzy bracia i siostry, płomień wiary poprzez słuchanie i medytowanie słowa Bożego i stałą komuniją z Jezusem Eucharystycznym.

Madryt 2011

W dniach 16-21.08.2011 r. stolica Hiszpanii zgromadzi po raz 26. młodych z całego świata w ramach Światowych Dni Młodzieży. Hasłem tegorocznych ŚDM są słowa zaczerpnięte z listu św. Pawła do Kolosan (por. Kol 2,7): „Zakorzenieni i zbudowani na Chrystusie, mocni w wierze”. Na patronów ŚDM w Madrycie 2011 Ojciec Święty, uwzględniając prośbę Hiszpańskiego Komitetu Organizacyjnego, wybrał dziewięciu świętych, w tym ośmiu związanych z dziejami kościoła Hiszpanii. Są nimi: św. Teresa od Jezusa (z Ávili), św. Jan od Krzyża, św. Ignacy Loyola, św. Franciszek Ksawery, św. Rafael Arnáiz, św. Izidor Oracz, św. Maria de la Cabeza, św. Jan z Ávili oraz św. Róża z Limy.

PRZED ROZPOCZĘCIEM SPOTKANIA MŁODYCH w Madrycie, w dniach od 11 do 15 sierpnia, odbędą się tzw. Dni w Diecezjach, na które składają się setki różnorodnych wydarzeń kulturalnych, sportowych, gastronomicznych, połączone one będą ze zwiedzaniem miejsc historycznych oraz czasem na modlitwę, adorację oraz ewangelizację. Są one organizowane przez poszczególne diecezje i mają na celu przygotowanie pielgrzymów do spotkania w Madrycie, poznanie kultury Hiszpanii, jej historii i zwyczajów, a także zachęcenie młodzieży hiszpańskiej do wzięcia udziału w ŚDM. Dni w Diecezjach zakończą się mszą świętą w święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, w czasie której biskup diecezjalny wyśle młodzież do Madrytu.

Oficjalnym rozpoczęciem Światowych Dni Młodzieży w Madrycie będzie msza inauguracyjna na Plaza de la Cibeles, odprawiana przez Arcybiskupa Madrytu Kard. Antonio Maria Rouco Varela która będzie koncelebrowana przez biskupów i kapłanów uczestniczących w ŚDM. W ciągu następnego dnia młodzież będzie miała możliwość wysłuchania katechez głoszonych przez biskupów, wieczorami zaś – wzięcia udziału w Festiwalu Młodych. Program kulturalny festiwalu to: koncerty, wystawy, spektakle, zwiedzanie muzeów, pokazy artystyczne, warsztaty i spotkania w różnych częściach miasta. W Festiwalu Młodych może zaprezentować swoją twórczość każdy uczestnik ŚDM, którego projekt został wcześniej zatwierdzony przez Lokalny Komitet Organizacyjny.

Kulminacyjnym momentem ŚDM jest spotkanie z Ojcem Świętym. Rozpoczyna się ono w sobotę wieczorem homilią skierowaną przez papieża do młodych oraz wspólną modlitwą. Potem jest całonocne czuwanie modlitewne, w czasie którego młodzi mogą adorować Najświętszy Sakrament w przygotowanych do tego namiotach. Na zakończenie ŚDM papież Benedykt XVI odprawi

w niedzielę mszę świętą, koncelebrowaną przez biskupów i księży przybyłych z całego świata.

Dla wielu młodych ten właśnie czas – wspólne czuwanie, modlitwa, uczestnictwo we mszy świętej odprawianej przez Ojca Świętego – jest najistotniejszą chwilą w ŚDM, a często też czasem, który decyduje o dalszym ich życiu. Wtedy też mogą silnie odczuć, że Kościół to wspólnota, matka, która chce ich prowadzić i troszczyć się o nich. Światowe Dni Młodzieży są czasem wyjątkowym, czasem działania Ducha Świętego, dlatego też bardzo ważne jest, by przygotować się do nich odpowiednio by przeżyć te dni właściwie – nie tylko jako spotkanie z rówieśnikami z całego świata, ale przede wszystkim, jako spotkanie z żywym Chrystusem, który jest obecny i działa w życiu każdego człowieka. Warto więc wziąć udział w spotkaniach i konferencjach, które są organizowane przez duszpasterstwa w parafiach oraz przez Krajowe Biuro Organizacyjne ŚDM.

Warto też wziąć do serca słowa papieża Benedykta XVI, które zawarł w orędziu na XXVI ŚDM: „Zacznijcie i prowadźcie w wierze osobisty dialog z Jezusem. Poznajcie Go przez lekturę Ewangelii i Katechizmu Kościoła Katolickiego; zacznijcie rozmawiać z Nim na modlitwie i złóżcie Mu swoją ufność: On nie zawiedzie Was nigdy! (...) W ten sposób posiadziecie wiarę dojrzałą i trwałą, która nie będzie zbudowana jedynie na uczuciu religijnym lub jakimś niewyraźnym wspomnieniu katechizmu z waszego dzieciństwa. Będziecie mogli poznać Boga i żyć Nim autentycznie, jak apostoł Tomasz, kiedy wyznał z mocą swoją wiarę w Jezusa: «Pan mój i Bóg mój!»”. (AB)

SZCZEGÓŁY DOTYCZĄCE ŚDM W MADRYCIE, TEKST ORĘDZIA BENEDYKTA XVI, HYMNU ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY 2011 ORAZ WIELE PRZYDATNYCH INFORMACJI MOŻNA ZNALEZĆ NA STRONACH INTERNETOWYCH:

WWW.MADRID11.COM/PL
WWW.MADRYT2011.PL

SYMBOLE . ANNA JUSTYNA SŁOMKA

Chrzest Pański

CHRZEST PAŃSKI ZAMYKA OKRES BOŻEGO NARODZENIA. Był to epizod szczególnej wagi, skoro Kościół wyróżnił go specjalnym świętem. Od tego uroczystego aktu Chrystus rozpoczął swoją misję nauczycielską. Miał 30 lat; dopiero od tego wieku zwyczaj żydowski pozwalał (oczywiście tylko mężczyznom) występować publicznie i nauczać. Misję Syna potwierdził z nieba Bóg Ojciec, dając świadectwo, że Jezus jest naprawdę Jego Synem.

Wtedy też miało miejsce pierwsze w historii świata pojawienie się w postaci widzialnej Trójcy Świętej: Bóg Ojciec przemawia, Syn jest obecny jako człowiek, a nad Nim ukazuje się Duch Święty jako gołębic. Jest to tzw. Epifania trynitarna.

Na obrazach ten właśnie motyw – unoszącej się nad głową Jezusa gołębicę – jest dla nas rozpoznawalnym znakiem obecności całej Trójcy. Bóg Ojciec nie zawsze jest przedstawiony. Czasem z chmur wysuwa się tylko Jego ręka. Nad brzegiem Jordanu są obecni uczniowie Jana Chrzciciela, a niekiedy też pierwsi uczniowie Jezusa, którzy pójść za Nim po Jego chrzcie. Zdarza się, że pojawiają się również aniołowie, którzy kłaniają się przyszlęmu Zbawicielowi. Tuż nad wodą może rosnąć uschnięte drzewo, w którego korzenie jest wbita siekiera. Nawiązuje ona do słów Jana Chrzciciela, wygłoszonych przed chrztem Chrystusa, a skierowanych przeciwko faryzeuszom.

Najważniejsze postaci to ubrany w skórę Jan Chrzciciel, polewający głowę Jezusa wodą, i sam Chrystus, który stoi w nurcie rzeki. W ikonografii wschodniej brzegi Jordanu bywają malowane jako urwiste i skaliste. Wody otoczone wysokimi skałami stają się czymś w rodzaju płynnego grobu, do którego wchodzi Chrystus. Zanurzenie się i wynurzenie są więc tu symbolami przyszłych wydarzeń – zstąpienia do otchłani i Zmartwychwstania.

OD REDAKCJI

Podziękowania

DZIĘKUJEMY SERDECZNIE wszystkim, którzy wykazali bezinteresowną chęć pomocy innym czytelnikom i odpowiedzieli na nasze ogłoszenia. Niech Pan Bóg błogosławi Wam za Wasze dobre uczynki! Przy tej okazji informujemy o kolejnej potrzebie zgłoszonej do Redakcji: „potrzebny wózek spacerowy”. Jeżeli ktoś mógłby pomóc, proszony jest o kontakt z redakcją.

Specjalne podziękowania należą się Panu Michałowi Zarembie oraz uczniom szkoły podst. Przymierza Rodzin im. Jana Pawła II, którzy własną twórczością wzbogacili świąteczne wydanie „Domaniewskiej”. Inwencja twórcza naszych Czytelników jest mile widziana, a pomysły – cenne. Przypominamy o tym, że opinie dotyczące gazety oraz ogłoszenia można zostawić w zakrytej w złotym pudełku po każdej mszy świętej. Do tego celu służy również skrzynka mailowa gdomaniewska@gmail.com.

Świąteczne wydanie „Domaniewskiej” zostało rozdane w ilości 1200 egzemplarzy, co stanowi niemal cały nakład. Koszt wydania tego numeru nie został jednak w całości pokryty. Koszt jednego egzemplarza to 1,00 zł. Prosimy o modlitwę, ale także o finansowe wsparcie naszej inicjatywy. (Ks. Matteo i Redakcja)

